

Wyrok z dnia 12 października 2007 r.

I UK 205/07

Zasłabnięcie ubezpieczonego rolnika, wskutek czego doszło do wciągnięcia jego ręki w pas klinowy kombajnu zbożowego podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej, jest nagłym zdarzeniem wywołanym przyczyną zewnętrzną (art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, jednolity tekst: Dz.U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.).

Przewodniczący SSN Józef Iwulski, Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk, Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 12 października 2007 r. sprawy z odwołania Stanisława F. przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziałowi Regionalnemu w O.W. o jednorazowe odszkodowanie, na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu z dnia 29 września 2005 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 4 marca 2005 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu oddalił odwołanie Stanisława F. od decyzji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziałowi Regionalnemu w O.W. z dnia 10 września 2004 r. odmawiającej odwołującemu się prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej.

Sąd ustalił, że odwołujący się Stanisław F. podlega ubezpieczeniu społecznemu jako domownik rolnika. W dniu 2 sierpnia 2004 r. odwołujący się porządkował

magazyn zbożowy celem przygotowania go do składowania zboża. Koszenie zboża odwołujący się wraz ze swoim synem Grzegorzem F. prowadzącym gospodarstwo rolne rozpoczęli w dniu 3 sierpnia 2004 r. W tym dniu około godz. 8⁰⁰ wyjechali razem na pole położone około 2-3 km od miejsca zamieszkania. Grzegorz F. prowadził kombajn, a odwołujący się jechał traktorem z doczepionymi dwoma przyczepami o ładowności 5 ton każda. Dojazd na pole zajął około 20 minut. Po dotarciu na miejsce Grzegorz F. przystąpił do koszenia żyta. Zapełnienie jednej przyczepy skoszonym żytem zajęło około jednej godziny. Przyczepę tę odwołujący się odwiózł traktorem pod magazyn zbożowy. Tam przystąpił do jej rozładunku, który polegał na tym, że odwołujący się sipą wsypywał ziarno do dmuchawy przy zamkniętych burtach przyczepy. Praca ta przeciętnie zajmowała odwołującemu się około 1 godziny. W dniu 3 sierpnia 2004 r. rozładunek mógł trwać trochę krócej z uwagi na to, że odwołujący się nie był zmęczony, czuł się dobrze. Po wyładunku przyczepy odwołujący się powrócił z pustą przyczepą na pole, gdzie syn Grzegorz F. w dalszym ciągu kosił zboże. Podczas koszenia do bębna młócacego wpadł kamień. Grzegorz F. zatrzymał maszynę, usunął kamień i poprosił odwołującego się, aby słuchał, czy maszyna sprawnie pracuje. W tym celu została podniesiona pokrywa zabezpieczająca koła pasowe na wysokość około 1,80 metra. Odwołujący się wszedł pod osłonę, zaś Grzegorz F. uruchomił maszynę. Odwołujący się wsłuchiwał się w rytm pracy maszyny. Stwierdził on, że nie ma żadnych usterek i krzyknął do syna, aby wyłączył kombajn. W tym momencie „poczuł słabość i ciemno w oczach, zachwiał się i chcąc utrzymać równowagę wyciągnął prawą rękę w celu podparcia”. Ręka trafiła na w dalszym ciągu obracające się koła pasowe. Dłoń została wciągnięta w pas klinowy. Zdarzenie to miało miejsce około godz. 10³⁰. W wyniku wciągnięcia dłoni odwołujący się doznał: amputacji paliczka dalszego palca pierwszego ręki prawej, złamania kości śródręcza prawego, oskalpowania skóry ręki prawej, amputacji urazowej palca drugiego ręki prawej, częściowego złamania palca drugiego ręki prawej, ran tłuczonych palców 3, 4, 5 ręki prawej, zwichnięcia palca piątego w stawie (PIP) ręki prawej. Sąd Rejonowy uznał także za istotne to, że odwołujący się cierpi na nadciśnienie tętnicze, a przed wypadkiem uskarżał się na bóle głowy w okolicy czołowej. Za mające znaczenie Sąd uznał również warunki pogodowe z dnia zdarzenia, że był to dzień o umiarkowanym stopniu obciążenia termicznego, zaś niedosyt wilgotności był niższy od optymalnego, który w naszych warunkach klimatycznych wynosi do 30 hPo.

Sąd Rejonowy wskazał, że na podstawie art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 1998 r. Nr 7, poz. 15 ze zm.) za wypadek przy pracy rolniczej uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej. Na gruncie rozpoznawanej sprawy zdaniem Sądu nie zostały spełnione wszystkie przesłanki wypadku, gdyż zdarzenie zostało wywołane przyczyną wewnętrzną tkwiącą w organizmie, nie zaś przyczyną zewnętrzną. Sam odwołujący się zeznał: „poczułem słabość i ciemno w oczach, prawdopodobnie zachwiałem się i chcąc utrzymać równowagę wyciągnąłem prawą rękę”. Odwołujący się twierdził, że przyczyną jego zasłabnięcia były czynniki zewnętrzne, upał i duszność powietrza oraz nadmierny wysiłek związany z wyładowaniem 10 ton zboża. W ocenie Sądu żadna z tych okoliczności nie miała miejsca. Odwołujący się nie wykonywał uprzednio żadnych czynności, które stanowiłyby dla niego nadmierny wysiłek fizyczny.

Wyrokiem z dnia 29 września 2005 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację odwołującego się od powyższego wyroku Sądu Rejonowego. Sąd drugiej instancji podzielając podstawę faktyczną i prawną zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji stwierdził, że zgodnie z procesową regułą zawartą w art. 6 k.c., to na odwołującym się spoczywał ciężar udowodnienia przyczyny zewnętrznej zdarzenia jakie miało miejsce w dniu 3 sierpnia 2004 r. Organ rentowy zwolniony był z obowiązku wykazania przed Sądem, że o zasłabnięciu Stanisława F. zdecydowała przyczyna tkwiąca w jego organizmie, a więc przyczyna wewnętrzna. Podzielając ocenę wyprowadzoną w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji Sąd Okręgowy podkreślił, że wykonywanie zwykłych, typowych czynności może nabrać charakteru przyczyny zewnętrznej tylko wtedy, gdy o nadmierności wysiłku włożonego w ich realizację decyduje stan zdrowia osoby zainteresowanej (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 lutego 1997 r., II UKN 85/96, OSNAPiUS 1997 nr 19, poz. 386; z dnia 9 lipca 1991 r., II PRN 3/91, OSP 1992 nr 11, poz. 263). Odwołujący się, oprócz incydentu związanego z jednorazową wizytą lekarską, jaką w związku z bólem głowy złożył w gabinecie Wiesława S. w dniu 8 kwietnia 2004 r., nie przedstawił żadnych dowodów na istnienie takiego rodzaju samoistnego schorzenia, przy istnieniu którego wysiłek włożony w realizację zwykłych czynności rolniczych mógłby spowodować jego omdleniem. Rozładunkowi przyczepy ze zbożem nie odbiera cech typowych zajęć rolniczych nawet przedsta-

wiona w apelacji teza, że wbrew ustaleniom Sądu, Stanisław F. w dniu zdarzenia dokonał zrzutki zboża z dwóch nie zaś z jednej przyczepy. Na to, że wysiłek jaki trzeba włożyć w wykonanie takiej czynności nie odbiega od przeciętnego, wskazuje podnoszony przez samego zainteresowanego fakt, jakoby dnia poprzedzającego dzień zdarzenia „na próbę” dokonał w godzinach wieczornych rozładunku takiej przyczepy. Według Sądu drugiej instancji odwołujący się nie wykonywał w dniu 3 sierpnia 2004 r. takich prac, które powodowałyby jego nadmierny wysiłek, a zdefiniowanym jako zewnętrzna przyczyna jego załamania. Również warunki pogodowe występujące w dniu zdarzenia na obszarze działania odwołującego się nie odbiegały w niczym od normalnych notowań letnich.

Stanisław F. zaskarżył powyższy wyrok Sądu Okręgowego w całości. Skarga kasacyjna ma dwie podstawy. W ramach podstawy dotyczącej naruszenia przepisów prawa materialnego skarżący zarzucił błędną wykładnię art. 11 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 1998 r. Nr 7, poz. 15 ze zm.), polegającą między innymi na przyjęciu, że niewynikająca z podłoża chorobowego, ogólnikowo określona „przyczyna wewnętrzna tkwiąca w organizmie odwołującego się” wyłącza wystąpienie przyczyny zewnętrznej wypadku, jakiemu uległ skarżący przy wykonywaniu pracy rolniczej.

W ramach podstawy dotyczącej naruszenia przepisów prawa procesowego skarżący zarzucił naruszenie art. 233 § 1, art. 328 § 2 oraz 382 k.p.c., wyrażające się w dokonywaniu przez Sąd ustaleń w sposób stanowiący pogwałcenie tych przepisów. Według skarżącego, ocenę, że zdarzenie zostało spowodowane przez nieznaną „przyczynę wewnętrzną tkwiącą w organizmie” skarżącego, Sąd drugiej instancji przyjął wyłącznie w oparciu o wypowiedź skarżącego się, który wyjaśnił, że w pewnej chwili „poczuł słabość i ciemność w oczach”, zachwiał się i dla podtrzymania równowagi prawą dłoń oparł o pasek klinowy kombajnu. Przyjęta w taki sposób przyczyna wewnętrzna posłużyła Sądom obydwu instancji za podstawę wyłączenia przyczyny zewnętrznej wypadku. W ten sposób, w ocenie skarżącego, Sądy przez dowolne dokonywanie ustaleń rażąco przekroczyły granice określone przez zasadę swobodnej oceny dowodów.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że przyjęta przez Sąd drugiej instancji wykładnia, że nieustalona „przyczyna tkwiąca w organizmie” skarżącego wyłącza zewnętrzną przyczynę wypadku jest błędna. Skarżący powołał się na wyrok

z dnia 15 sierpnia 1980 r., III PR 33/80, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że wyłączenie przyczyny zewnętrznej przy wypadku byłoby uzasadnione tylko wtedy, gdyby istniały podstawy do stwierdzenia, że wypadek został spowodowany schorzeniem łączącym się ze skłonnością do omdleń lub zakłóceniem równowagi. Tymczasem stan zdrowia skarżącego był dobry. W dniu zdarzenia skarżący czuł się dobrze. Według skarżącego Sąd drugiej instancji wadliwie przyjął, że KRUS, który odmówił wypłaty odszkodowania, był zwolniony z obowiązku wykazania, że o wypadku „zadecydowała przyczyna tkwiąca w jego organizmie”. Sąd Okręgowy kierował się błędną wykładnią wskazanych przez skarżącego przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Wykładnia tych przepisów pozwala bowiem na przyjęcie, że do uznania za wypadek przy pracy rolniczej jest wystarczające wykazanie przez poszkodowanego, że wypadek nastąpił na terenie gospodarstwa rolnego przy czynnościach związanych z wykonywaniem pracy w tym gospodarstwie. Skarżący to wykazał. Jeżeli więc KRUS odmawia przyznania świadczenia odszkodowawczego, to na nim ciąży obowiązek wykazania, że zdarzenie nie jest wypadkiem przy pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty materialnoprawnej podstawy skargi kasacyjnej są zasadne. Stosownie do wskazanego w skardze art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników za wypadek przy pracy rolniczej uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje, albo na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z tym gospodarstwem rolnym. W świetle ustalonych okoliczności faktycznych sprawy nie było przedmiotem kontrowersji, że zdarzenie z dnia 3 sierpnia 2004 r., które stanowi podstawę dochodzonego przez Stanisława F. jednorazowego odszkodowania z tytułu doznanego stałego uszczerbku na zdrowiu (art. 10 ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy), spełniało wszystkie, z określonych w art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy, warunki wypadku przy pracy rolniczej, z wyjątkiem wymaganego związku zdarzenia z przyczyną zewnętrzną. Zasadnie zarzucił skarżący, że przedstawiona w zaskarżonym wyroku ocena prawna tej jedynej kwestii spornej jest wyraźnie błędna, a istota

błędu Sądu tkwi w stanowisku, że ustalone w sprawie nagłe zdarzenie nie było wywołane „przyczyną zewnętrzną”, ale powstało wyłącznie na skutek przyczyny tkwiącej w organizmie ubezpieczonego, a więc „przyczyny wewnętrznej”.

Do zasadnie zakwestionowanej oceny zaskarżonego wyroku - jak to wynika z jej przesłanek przedstawionych w uzasadnieniu wyroku - doszło w następstwie niedostatecznego - mimo niebudzących zastrzeżeń ustaleń faktycznych - uchwycenia przez Sąd istoty nagłego zdarzenia, do którego ma się odnosić wymagana jego przyczyna zewnętrzna. W zacytowanym wyżej przepisie definiującym wypadek przy pracy rolniczej chodzi o bezpośredni i adekwatny związek pomiędzy sytuacją wypadkową (tego nagłego zdarzenia, o którym mowa w przepisie; zdarzenia które spowodowało doznanie stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu) a jego przyczyną. W rozpatrywanym wypadku nagłym zdarzeniem powodującym doznane przez ubezpieczonego zranienie i w konsekwencji stały lub długotrwały jego uszczerbek na zdrowiu było wciągnięcie prawej ręki ubezpieczonego w pas klinowy będącej w ruchu maszyny rolniczej. Ta maszyna, jej ruch, jej mechaniczne oddziaływanie na rękę poszkodowanego były oczywistą - w sensie bezpośredniości i adekwatności związku - przyczyną zdarzenia. Była to zatem przyczyna zewnętrzna wobec poszkodowanego. Ujmując te relacje między nagłym zdarzeniem a jego przyczyną z punktu widzenia okoliczności rozważanych przez Sąd Okręgowy trzeba podkreślić, że to co było „wewnętrzne” w okolicznościach zdarzenia, to chwilowe zasłabnięcie poszkodowanego, nie jest przyczyną nagłego zdarzenia w rozumieniu art. 11 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Przecież po chwilowym zasłabnięciu organizm ubezpieczonego wrócił do poprzedniej równowagi. Przecież to nie na skutek tego zasłabnięcia ubezpieczony doznał dotkliwych zranień. Nie są one konsekwencją stanu zdrowia powoda - bezpośrednią i adekwatną przyczyną jego, można by powiedzieć, formy fizycznej. Zranienia te i trwałe ich następstwa wyniknęły z wykonywanej pracy w gospodarstwie rolnym, z ruchu tego gospodarstwa - z niepożądanego zetknięcia ciała poszkodowanego z ruchem maszyny rolniczej w trakcie wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym.

W zaskarżonym wyroku Sąd pomylił kategorię przyczyny zewnętrznej nagłego zdarzenia, jako elementu definiującego wypadek przy pracy rolniczej w rozumieniu art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, z kategoriami podmiotowych warunków przysługiwania ochrony osobie w wypadku poszkodowanej.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na art. 10 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, w którym określone są sytuacje nieprzysługiwania ubezpieczonemu jednorazowego odszkodowania za skutki wypadku przy pracy rolniczej. Chodzi tu o sytuacje spowodowania wypadku umyślnie albo wskutek rażącego niedbalstwa lub będąc w stanie nietrzeźwości lub będąc pod wpływem środków odurzających, substancji psychotropowych lub innych środków o podobnym działaniu i przyczynienia się w ten sposób w znacznym stopniu do wypadku. Niekonsekwencja poszczególnych elementów oceny prawnej zaskarżonego wyroku wyraża się w tym, że Sądy obu instancji skupiły uwagę na wyjaśnieniu powodów „zachwiania się” poszkodowanego bezpośrednio przed wypadkiem. Jednakże ustalenia przyczyn owego „zachwiania się” mogło prowadzić do oceny tylko w odniesieniu do relacji - „zachwianie się poszkodowanego” i przyczyna tego zachwiania jako okoliczności w zakresie spowodowania wypadku lub przyczynienia się do wypadku. Niekonsekwentnie do tych ustaleń Sąd odniósł je subsumcyjnie do art. 11 ust. 1 ustawy, zamiast ocenić je w płaszczyźnie przesłanek wyłączenia prawa poszkodowanego do jednorazowego odszkodowania.

Jeżeli chodzi o procesową podstawę skargi kasacyjnej, to jej zarzuty są chybione w tym, że w istocie sprowadzają się do zakwestionowania przyjętych przez Sąd drugiej instancji założeń w zakresie interpretacji i zastosowania wskazanych w skardze oraz rozważonych w ramach jej pierwszej podstawy, to jest przepisów prawa materialnoprawnego.

Z powyższych przyczyn, stwierdzając zasadność podstawy skargi kasacyjnej określonej w art. 398³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

=====